GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 147.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 22 GRUDNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0°	Therm:	Higro metr.	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 11, 180	— 1. 9	100	Połn: ws. słaby	pogoda z chmur:	
21.	12	„ 11, 951	† 1. 2	95	„ „	pochmurno	
	3	27 0, 088	† 0. 6	97	wschodni słaby	„ „	śnieg.
	9	„ 1, 440	— 0. 3	100	połn: za. słaby	„ „	„

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Krakow 22 *Grudnia.* — Podług prywatnego listu z Warszawy ostatnią pocztą nadeszłego, zebranie się seymu królestwa odłożone zostało do 21 b. m. Rzeczony seym zatwierdzić ma dyktaturę na sześć lub więcey miesięcy.

Warszawa 18 grudnia.

DYKTATOR.

Mieszkancy Stolicy! Rozpoczete roboty koło ufortyfikowania przedmieścia Warszawy, postępują w prawdzie z dokładnością, lecz nie z tym pośpiechem, jakiego potrzeba obwarowania stolicy i korzystania z dogodney jeszcze dotąd pory roku niezbędnie wymaga.

Poświęcenie się dla kraju, jakiego w dniach ostatnich tak chlubne daliście dowody, każe mi z ufnością odwołać się i teraz do patryotycznych uczuć waszych i poruczyć pracy rąk waszych ważne dzieło zapewnienia obrony siedzib waszych.

Znaleźli się już tacy, którzy szlachetnym natchnieni popędem uprzedzili życzenia moje, życzenia narodu, i sami zgłosili się do uczestnictwa w tey ważney dla kraju posłudze. Niechay przykład ich stanie się zachętą dla wszystkich, co pragnąc służyć krajowi, czekali tylko chwili, w którey oyczyzna pomocy ich wezwie i nastręczy niecierpliwie przez nich wyglądaną sposobność wypłacenia się ziemi rodzinney podług sił i możności z tak świętego długu.

Spieszcie obywatele i mieszkańcy do zaszczytney pracy. Niechay, gdy staną te wały, które nam obronę swobód naszych mają ułatwiać, każdy będzie mógł powiedzieć: i ja przyczyniłem się do ich wzniesienia! Wdzięczna oyczyzna imiona prawych synów swoich poda potomności.

Wystawiać wam potrzebę umocnienia się lub dodawać ochoty do pracy, do którey was wzywam, byłoby to czynić uymę wzniosłym uczuciom waszym. Niezbyt odległe od nas

są chwile, w których słabe nawet niewiasty do tych samych robót tłumnie się garnęły.

Dzisiay, więcey jeszcze jak wówczas, pomocy waszey swobody narodowe potrzebują. Do wałów! ten okrzyk niechay napełnia stolicę, a w dalekie poniesiony mieysca niech dowodnie pokaże wrogom, że wszystko poświęciemy dla zapewnienia tryumfu świętey sprawie, dla którey wszyscy powstaliśmy.

Wszyscy, którzy zechcą mieć udział w tey nowey przysłudze, udadzą się do rady municypalney, gdzie prezydent za zniesieniem się z jenerałem, który ma sobie poruczony kierunek fortyfikacyi, wskaże im dalsze przeznaczenie. — W Warszawie d. 14 grudnia 1830.

CHŁOPICKI.

Sekretarz jeneralny Dyktatury:
A. Krysiński.

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskieg.— Zasięgnąwszy woli Dyktatora stanowi co następuje:

Art. 1. Z każdych 50ciu dymów wieyskich i mieyskich, dostawionym będzie jeździec konny ubrany i uzbrojony jak następuje:

Art. 2. Ubrani bydź mają w sukmanę dobrą lub płaszcz i kożuch, raytuzy skórą podszyte, buty dobre, koszul dwie, gatek dwoje; czapka dobra i rękawice.

Art. 3. Uzbrojenie ma się składać z pałasza, z piki żelaźney półtora łokciowemi prętami przykutey do drzewa pięć łokci długości mającego, z kulką lub krzyżem na półtory ćwierci od ostrza odległemi i ile możności z pary pistoletów.

Art. 4. Koń ma bydź zdrowy, mocny, grubo-płaski mierzyn i z siodłem lub terlicą podpiersiem i podogoniem, uździenicą, i uzdeczka, kańczukiem, dwoma trokami i torbą na obrok.

Art. 5. Dostarczą następującą ilość jeźdców województwa:

Krakowskie 949.
Sandomirskie 1029.
Kaliskie 1393.
Lubelskie 1188.
Płockie 1083.
Mazowieckie 1414.
Podlaskie 1013.
Augustowskie 1263.
Miasto Warszawa 305.

Art. 6. Ilość wyżey wskazaną kommissye wojewódzkie rozłożą na obwody, miasta i gminy za pomocą przybranych obywateli.

Art. 7. Gminy natychmiast ilość na nie wypadających jeźdców, stosownie do powyższych urządzeń ubiorą i uzbroją.

Art. 8. Naznaczą kommissye wojewódzkie dzień, w którym jeźdcy mają się zebrać do miasta powiatowego.

Art. 9. Regimentarze przeznaczą dowódców do każdego miasta powiatowego dla uorganizowania szwadronów tychże jeźdców.

Art. 10. Dowódcę naczelnego w każdem województwie, sam Dyktator mianować będzie, na przedstawienie własnego Regimentarza.

Art. 11. Każda gmina, furaż dla koni i żywność na to zebranie do miasta powiatowego na dni 8 dostarczy.

Art. 12. Regimentarze lub dowódcy województw, zniosą się z kommissyą rządową woyny, względem dalszego uorganizowania tak zebraney siły zbroyney, a z kommissyą rządową spraw wewnętrznych i policyi, względem obmyślenia dla niey furażów i żywności dopóty, dopoki przez użycie jey do woyska liniowego, na etat kommissyi rządowey woyny nie przeydzie.

Art. 13. Jak tylko w województwie zebraną zostanie przepisana liczba jeźdców, Regimentarz złeży o tem rapport Dyktatorowi.

Art. 14. Wykonanie nínieyszego postanowienia kommissyom rządowym spraw wewnętrznych i policyi i woyny, w czem do którey należy, oraz Regimentarzom wojewódzkim poleca się.

W Warszawie d. 13 Grudnia 1830 r.

Prezydujący:
(podpisano) X. A. *Czartoryski.*

Zastępca Radcy Sekr: Stanu,
Radca Stanu Nadzwyczajny,
(podpisano) J. *Tymowski.*

Potwierdza się
W Warszawie d. 14 grudnia 1830 roku.
Dyktator
(podp:) *Chłopicki.*
Sekretarz Jlny Dyktatury:
(podp:) A. *Krysiński.*

Gdy wiele osób zgłasza się do komitetu, wyznaczonego dla przeyrzenia papierów policyi tayney, o wydawanie im świadectwa dla zasłonienia się przed opinią publiczną, iż nie są zamieszczeni na liście ajentów teyże policyi, gdy nawet niektóre władze żądają w tym względzie objaśnień; komitet ogłasza nineyszem publicznie, iż do zadosyć uczynienia takowym żądaniom bynaymniey nie jest upoważniony, zaymuje się tylko poruczonemi sobie obowiązkami, z których skoro się wywiąże nie omieszka natychmiast złożyć stosownego rapportu rządowi, a ten dopiero postanowi względem wykrytych osób to, co za potrzebne i za właściwe w dzisieyszych okolicznościach uzna.

Niemcewicz.

Dyktator mianował P. Józefata Ostrowskiego, zastępcą sekretarza jeneralnego w kommissyi rządowey sprawiedliwości.

Nadeszła d. 15 b. m. od banku wiadomość sztafetą, iż przerwana do d. 8 b. m. w skutku rozporządzeń władz rossyyskich, kommunikacya między komorą Polską Alexotą, a komorą Rossyyską Kowno, w d. 12 b. m. znowu otworzoną została; tak iż listy, transporta, i osoby opatrzone paszportami z Rossyi do Polski, równie jak z Polski do Rossyi bez przeszkody w tey chwili są przepuszczane.

W tych dniach odebrano list z Paryża, w którym donoszą, iż Francuzi nadsyłają dla narodu polskiego 5 mill. fr., które na d. 15 grudnia powinnyby już przybyć do Gdańska. W tym samym liście donoszą, iż kilku Polaków osiadłych w Paryżu, posiadających znaczne majątki w Polsce, ofiarują połowę tychże, na podźwignienie oyczyzny.

Uczniowie w Siedlcach dawali z okoliczności chwalebnego powstania narodowego ucztę; właśnie w tenczas nadjechało kilkadziesiąt markitanów. Uczniowie uprzeymie ich zaprosiwszy do siebie, upoili, a tymczasem w kibitki ich nakładli mnóstwo odezw wydanych w teraźnieyszem powstaniu. Niewiedząc o niczem markitani zawieźli do Brześcia Litewskiego te odezwy, które rozrzucone między woysko rossyyskie, sprawiły jak naylepsze, mianowicie między niższemi officerami, wrażenie. Podobnie donoszą z Ciechanowca, iż stojący tamże officerowie rossyyscy na wiadomość o pamiętney rewolucyi naszey okazali radość i przychylność.

JP. Felix Bentkowski złożył w redakcyi kuryera warszawskiego kwotę zł. 1000, na którą przeznaczył umundurowanie 5 podchorążych lub podofficerów awansowanych na officerów.

W Poznaniu arcybiskup Gnieźnieński i Poznański Marcin Dunin, wydał d. 7 b. m. do duchowieństwa i mieszkańców katolickich archidyecezyi Poznańskiey okólnik, zachęcając tychże do spokoyności, wiernego pełnienia swoich obowiązków i posłuszeństwa zwierzchności.

Nie potwierdziło się doniesienie o poymaniu Rożnieckiego w Lubartowie. W czasie pochodu woysk Cesarzewicza przez województwo Lubelskie, rada woiewódzka delegowała dwóch z grona swego zaufanych obywateli, którzyby stosownie do odezwy rządu, dla bezpieczeństwa osoby samego Cesarzewicza, ułatwienia pochodu woyska, i osłonienia obywateli od rabunku, do granic województwa swego odprowadzili. Pomiędzy officerami Rosyyskiemi znaydował się i Rożniecki w towarzystwie 6 żandarmów, których dla bezpieczeństwa swey osoby z Siedlec zabrał. Jeden z obywateli eskortuiących Cesarzewicza, przypadkiem miał sposobność widzenia się z Rożnieckim w Lubartowie; i oburzeny widokiem człowieka, którego imie każdego prawego Polaka zgrozą przeymuie, którego nawet nieprzyiaciel szanuiący w każdym niemal Polaku cnoty obywatela i żołnierza, nienawidzi i wzgardza; te właśnie do niego wyrzekł słowa: — "Niecny człowieku, bodayby noga twoia nigdy była na ziemię naszą nie wstąpiła; ty iesteś przyczyną całego nieszczęścia! Boday cię Bóg za nas skarał.„— Słowa te wyrzeczone w gwałtownem uniesieniu były wyrazem uczuć prawego obywatela, uczuć szlachetnego narodu. Po tem spotkaniu Rożniecki, któremu wtenczas i kwatera w Lubartowie odmówioną została, nocą z czwartku na piątek sam ieden za Bug się przeprawił.

W dniu onegdayszym przybył z Petersburga półkownik Hauke i przywiózł z sobą expedycye, z których się okazało że N. Pan zaraz po odebraniu pierwszych wiadomości, o powstaniu w stolicy dopełnionem; przesłał rozkazy swoje do Rady Administracyjney, ażeby taż we wszystkiem do zarządzeń W. X. Cesarzewicza stosowała się. — Dyktator i rząd tymczasowy maiąc wzgląd na ciąg zdarzeń, które zaszły, zważając że deputacya z xięcia Lubeckiego i P. Jezierskiego złożona w dniu 10 b. m. z Warszawy wyprawiona, ma zlecenie wystawienia N. Panu prawdziwego stanu rzeczy, skutkiem którego spodziewać się należy odmiennych następnie rozporządzeń, w odpowiedzi swoiey N. Panu do wyjaśnień delegacyi poruczonych odwołali się; i dalszych oczekiwać będą wypadków.

Tey chwili nadeszła wiadomość, że xiążę Lubecki d. 15 b. m. o godzinie 2giey po północy przybył do Terespola, gdzie z rozkazu W. Xięcia wszystkie trudności dalszey podróży ułatwione zostały.

Jenerał Szembek obeymuje dowodztwo przedniey straży. W jego mieysce jenerał Woyczyński mianowany gubernatorem stolicy.

Słychać, iż jenerał Kniaziewicz wraca do oyczyzny na odgłos o jey oswobodzeniu.

Teraźnieyszy pierwszy minister Anglii lord Grey, był niegdyś osobistym przyjacielem Kościuszki; zawsze okazywał przychylność Polsce, i dziś zapewne niebyłby obojętnym.

W województwie płockiem organizacya działana jest z naywiększym pośpiechem; z przyczyny naszey rewolucyi, woysko pruskie stanęło na granicy na przeciw Mławy, dwa półki piechoty, szwadron kiryssyerow, szwadron ułanów i 6 dział. Toruń zamknięty, w którym jest z landszturmem woyska do 10,000. Dnia 10 b. m. przyszło z Torunia do Płocka landwerów 45, jako dezertery; ci opowiadają, że przy ich wyjściu pospólstwo wraz z woyskiem orły pozrzucało i zmusiło komendanta Torunia do otworzenia bram.

DODATEK
DO Nru 147
GAZETY KRAKOWSKIEY.

UKOŃCZENIE
Wiadomości Krajowych.

Wiadomość z Puław o przeprawie przez Wisłę Woyska Rossyyskiego.

Mieszkańcy Puław długo w zupełney byli niewiadomości przeważnych wypadków d. 29 listopada w Warszawie zaszłych. Nieprzyyście dnia 1go grudnia dyliżansu z Warszawy wzniecilo niejakie domysły, które się potwierdziły cichym między żydami pogłosem o zaburzeniu w stolicy. Dnia 2go przybyły Bojar co był wysłany za sprawunkami do Warszawy, tyle tylko doniosł, że go u rogatek nie przepuszczone z powodu zamknięcia Warszawy. Dnia 3 dopiero wracaiący z Warszawy żyd obywatel Końskowolski świadek wybuchu rewolucyynego, dostateczną o wszytskiem dał wiadomość. W skutek tego podpułkownik Piętka udał się do Lublina do jenerałów Weissenhoffa i Morawskiego, zdawszy kommendę na kapitana Rzepeckiego, nie zaś Rzeczyckiego iak go zwano w jednym z pism tuteyszych. Dnia 4go z rana wezwany został wóyt gminy puławskiey do czynienia rozporządzenia względem wysłania statków przewozowych na tamtę stronę i przygotowania przeprawy woyska. Nie wiedziano czy ulegać, czy nie przyymować tych rozporządzeń; milczenie wyższey władzy woyskowey z tey strony Wisły kommendę maiącey, w niepewności zostawiało rząd mieyscowy. Wezwany kapitan Rzepecki czynił trudności i nie wypełnił wez. nia. Tymczasem przedłużone niepowracanie pułkownika Piętki w większą coraz niespokoyność wprawiało mieszkańców Puław. Kapitan Rzepecki już się zabierał do zniszczenia statków na Wisle i do wyciągu s parkiem wprost ku Warszawie, gdy wieczorem około godziny 11tey wrócił pułkownik Piętka, uwiadamiaiąc: że do jenerała Weissenhoffa poszła sztafeta na Siedlce, donosząca o ostatnich układach z Cesarzewiczem, mocą których odwrót woyska Rossyyskiego na Puławy ma bydź uskuteczniony.— Zaczęła się zatem kompania artylleryi zabierać do opuszczenia Puław, i nazaiutrz dnia 5go o świcie wyciągnęła na Baranów, gdy się właśnie nkazywać zaczęły na drugiey stronie Wisły pikiety rossyyskie. Przeciągały tamtędy dwa pułki ułanów, których część udała się na Kazimierz. Po południu pierwsza kompania piechoty przeprawiła się do Puław. Postawa iey była smutna i pognębiona. Tymczasem gdy inne przeprawiły się kompanie, wpadł w czasie obiadu do pałacu officer ssaków, zaklinaiąc na miłość Boską, ażeby iego żonie chorey przez gnębioney i na zleżeniu będącey dano schronienie, zapewniaiąc że iest rodowitą Polką.

Ledwie ią umieszczono wszedł pułkownik Cvendre, prosząc dla swey żony także schorzałey o gościnność; równie przyiętą została.

Właśnie przy końcu obiadu, który obsiadali officerowie zaproszeni, przybył jenerał Gerstenzweyg oświadczaiąc Xężnie Czartoryskiey, iż iest przysłany od Cesarzewicza, który stanął we wsi Górze na drugiey stronie Wisły dla umieszczenia w pałacu straży bezpieczeństwa, czeka na iey rozkazy. Xiężna z podziękowaniem przyjęła to oświadczenie. Gdy jenerał żegnał Xiężnę, straż bezpieczeństwa z 26 grenadyerow złożona, zay-

mowała już przysionek pałacu, na którego dziedzińcu stały wozy amunicyyne. Nazajutrz około południa ukazał się konno Cesarzewicz w Puławach i odwiedził Xiężnę Czartoryską. Postać iego głębokie obiawiała zasmucenie, witał grzecznie spokoynych, miał na sobie mundur swey gwardyi bez żadnych orderów. Przez resztę dnia przeprawiła się artyllerya konna; pułki kirassyerskie oraz mnóstwo karet, koczów i różnego rodzaju pojazdow napełnionych kobietami i dziećmi. Nazajutrz cokolwiek ranieyi niż wczoray, zaszły przed pałac karety Xiężney Łowickiey i Xiężney Galiczynowey.

Cesarzewicz dnia tego więcey ieszcze zdał się bydź zasmuconym, osobliwie gdy przyszło do wyiazdu. Szły smutno i z wolna iak pogrzebowym pochodem, karety puszczaiące się w dalszą podroż ku Końskieywoli. Poprzedzał je szwadron kirassyerów i Cesarzewicz konno poiazdom Xiężney Łowickiey, ciągle towarzyszył z jenerałami i officerami swego orszaku; drugi szwadron składał straż tylną; za niemi przez miasto ciągnął się tłum pojazdów, bryczek i kibitek, wśrod których widziano przemykaiącego się pieszo z swym masztalerzem Rożnieckiego, ktory kryjąc się w swym płaszczu, znikał w tłumie wędrownym. Przez resztę dnia 8 grudnia, przeprawiła się artyllerya oraz pułk huzarów. We czwartek, dnia 9, wyruszył Cesarzewicz rano z Końskieywoli, gdzie nocował, obracaiąc swóy pochód przez Markuszew do Kocka.

Pułkownik Turno, który towarzył W. X. Cesarzewiczowi aż do granic królestwa, powrócił dnia wczorayszego do tuteyszey stolicy.

Konstanty hr. Zamoyski ogłosił, że tworzy pułk jazdy, i już 100,000 zł: złożył w banku na pierwsze potrzeby.

Słychać, że tworzyć się będzie oddział wojowników złożony z Izraelitów, między ktoremi znayduie się teraz wielu młodzieńców okazuiących odwagę.

Nadeszła wiadomość z Kalisza o powstaniu w Szląsku, i że twierdza Kozel już iest w ręku powstańców.

W Lublinie dnia 7 b. m. wieczorem pokazał się meteor, tak podobny do łuny; że uderzono we dzwony na gwałt, trwał 5 minut. Starzy ludzie utrzymuią, iż w tey chwili w stronie, w którey się pokazał, to iest na północy, musiał bydź wielki krwi rozlew.

Urzędnicy kommissyi woiewódzkiey Płockiey złożyli na potrzeby oyczyzny 40,996 zł: zpol.

Towarzystwo Polek z Pułtuska przesłało na potrzeby oyczyzny 3000 zpol.

Pułki Kozackie, stoiące na granicy, zostały wszędzie rozbrojone. Pułkownik Grekow w Szczuczynie sposobił się do obrony, lecz póżniey cofnął się za granicę. Oddział iego ieden schroniwszy się do Pruss został tamże zatrzymany.

Urzędnicy celni Pruscy, po odebraniu wiadomości o rewolucyi naszey, cofnęli się o 3 mile od granicy. Wielu Niemców, a mianowicie ich żon, wynosi się z poznańskiego w głąb Niemiec.

Wiadomość o przybyciu do Warszawy jenerała Grabowskiego z Petersburga, okazała się bydź bezzasadną.

Między papierami Rożnieckiego znaleziono mnóstwo naybezwstydnieyszych rycin Francuzkich.

Dnia 20 i 21 Grudnia 1830 r.
Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	26	15	25	—	24	—	23	15
— Żyta	25	—	24	15	24	—	23	15
— Jęczmienia	17	10	16	—	15	—	14	—
— Grochu	25	—	24	15	24	—	23	—
— Owsa	9	15	9	—	8	24	—	—
— Jagieł	34	15	34	—	33	—	30	—
— Rzepaku	35	—	34	—	33	—	28	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 430 ciągnieniu dnia 22 Grudnia 1830 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 85. 71. 79. 47. 1. —

Przyszłe 431 ciągnienie dnia 29 Grudnia 1830 r. przypada.

DONIESIENIE.

W skutek pol cenia Trybunału I instancyi wolnego miasta Krakowa i jego okręgu z dnia 7go grudnia r. b. 1830 do Nru 4308, rozpocznie się licytacya w dniu 20 grudnia 1830 r. o godzinie 9tey z rana, a to w ulicy Żydowskiey pod liczbą 213 po starozakonney Merli Hertzowey, tandyty czyli starych rzeczy sukiennych, jako to: surdutów, płaszczy, spodni, kamizelek, futer i t. p.

W Krakowie dnia 22 grudnia 1830 r. *Matakiewicz Notar.*